Nr. 41. SOSNOWIEC, dnia 13 października 1935 roku. Rok II.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela XVIII po Świątkach (13 X).

g. 6. Prymarja — ks. Łopaciński nauka — ks. Mgr. Brodziński.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. kan. Jankowski

g. 9,30. Msza św. z nauką dla szkół — ks. Jung.

g. 11. Suma — ks. Prof. Giebartowski, kazanie — ks. Jung.

g. 12,30. Msza św. z nauką — ks. Prof. Giebartowski.

g. 9 Msza św. z nauką w Kaplicy Huta Milowice — ks. Łopaciński.

g. 15,30. Nabożeństwo różańcowe — ks. Łopaciński, nauka — ks. Jung.

Od g. 18 dnia 12 X do g. 18 dnia 19 X dyżury pełni ks. Jung.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 13.X godz. 12,15 III Zakon św. Franciszka, godz. 15 Rada Żywego Różańca, godz. 18 Plenarne K. S. M. Męskiej.

Poniedziałek dnia 14 bm. godz. 19 Zbiórki zastępu I druchny Witkowskiej i zastępu II druchny Jastrzębskiej.

Środa dnia 16 bm. godzina 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Kurs robót K. S. M. Żeńskie.

Czwartek dnia 17 bm godz. 19 Kurs Wykształcenia Religijnego.

Piątek dnia 18 bm. godz. 19 Chór K. S. M. Żeńskie.

Niedziela dnia 20 bm. godz. 9 Sekcja eucharystyczna Sodalicji Marjańskiej Panien, godz. 12,15 III Zakon św. Dominika, godz. 14,45 Ogólne Straży Honorowej, godz. 17 Rady Bractwa Żywego Różańca, godz. 17 Plenarne K. S. Kobiet.

Komunikat.

Dnia 20.X o godz. 6-ej Msza św. do Matki Bożej Różańcowej „O ROZSZERZENIE ŻYWEGO RÓŻAŃCA". Z unji III kółka złożyła Zawalska.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Stańmy się apostołami dobrej prasy.

W niedzielę dnia 13 października br. z polecenia Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Częstochowie urządza się we wszystkich parafjach diecezji Częstochowskiej Dzień Dobrej Prasy.

Dlaczego prasa jest dziś wielką potęgą i zajmuje poważne stanowisko we wszystkich krajach i narodach. Żaden rząd nie ma tego wpływu co nowoczesna prasa, a każdy rząd liczy się z prasą, jako z głosem opinji publicznej. Prasa bowiem urabia poglądy, kształtuje opinję publiczną, nadaje kierunek ruchom społecznym i jest zwierciadłem całego życia narodu. Pismo złe znieprawia człowieka, pismo dobre daje mu zdrową oświatę i potęguje jego siły duchowe.

Śmiało można powiedzieć, że tyle wart człowiek, ile warta jest prasa przezeń czytana.

Czy naród nasz będzie szlachetnym i religijnym lub bezbożnym i złym to zależy w dużej mierze od prasy polskiej. Prasa może wychować świętych, a może także stworzyć zbrodniarzy. Prasa może być najpotężniejszą podporą Kościoła i państwa, a może także rzucić w narody żagiew rewolucji, prasa może z porywającą wymową bronić i szerzyć dobre obyczaje i wiarę świętą, ale może także wyszydzać je i podawać w pogardę.

Kto więc chce mieć znaczenie w świecie, musi mieć silną prasę. Naogół katolicy nie doceniają znaczenia prasy katolickiej i zamało ją popierają.

My katolicy mamy olbrzymie zadanie do spełnienia i chcemy cały świat pozyskać dla Chrystusa i szerzyć Królestwo Boże na całej ziemi. Od przeprowadzenia zasad Chrystusowych zależy szczęście rodzin i narodów. Dla pracy i walki o Królestwo Chrystusowe potrzebujemy więc potężnej prasy. A czy ją posiadamy? Niestety nie, wyprzedzili nas nasi wrogowie. „My katolicy mamy wielkiego papieża, mamy między biskupami postacie wybitne i świątobliwe. Mamy wielkich uczonych, poetów, artystów. Mamy dzielnych polityków i kapłanów. Wysyłamy tysiące misjonarzy do dzikich plemion, aby im nieść światło ewangelji św., posyłamy do szpitali, sierocińców i przytułków setki tysięcy synów i córek, ofiarujących siły i życie dla bliźniego. My katolicy jesteśmy pierwszą religijną i kulturalną potęgą świata. Lecz jedno zaniedbujemy, mianowicie stworzenie prasy, godnej naszej wielkości, odpowiednio licznej i rozpowszechnionej".

Wrogowie nasi są sprytniejsi i zalewają kraj nasz bezbożnemi i niemoralnemi piśmidłami i książkami.

Nawet do zapadłych wiosek docierają dziś pisma i broszurki sekciarzy, które w fałszywem świetle przedstawiają prawdy wiary św. i wychwalają błędy sekciarskie, zaszczepiają jad fałszu w dusze katolickie i odrywają je od Kościoła katolickiego.

Tak samo pisma bezbożne wydawane przez wolnomyślicieli i innych niedowiarków, są rzucane nawet po wsiach przez sprytnych agitatorów i znajdują przystęp do rodzin katolickich? A co w nich czytają? Pisma te oczerniają kapłanów i zakonników i wszelkich wiernych sług Kościoła, podają zmyślone zbrodnie i występki, popełniane rzekomo przez duchowieństwo, szerzą kłamstwa historyczne, szydzą z katolickich obyczajów i urządzeń, bluźnią przeciwko świętym pańskim, Matce Boskiej i samemu Bogu. Sprostowania rozsiewanych kłamstw nigdy nie podają. Pisma niemoralne zachwalają rozpustę, grzech, występki, przedstawiając je w ponętnych barwach, jak coś pięknego i szlachetnego, rozpisują się o zbrodniach i innych skandalicznych zajściach grają na najniższych instynktach, zatruwając dusze czytelników i ucząc ich zbrodni. W feljetonach i opowiadankach przynoszą nowelki i powieści, pełne niemoralnych i bluźnierczych opisów. Wszystkie te pisma przemilczają wielkie dzieła Kościoła, jego walki, prześladowa-

nia i zwycięstwa, zato wychwalają masonerję, socjalizm lub nawet bolszewizm. Prasa ta jest wydawana przeważnie przez żydów lub ludzi bez wiary. A taką prasę czyta dużo katolików, opłacając ją ciężko zapracowanym groszem i pomagając przez to czynnie zatruwać duszę narodu.

Dlatego urządzamy dziś Dzień Wystawy Prasy Katolickiej, aby obudzić społeczeństwo katolickie z uśpienia i przestrzegać przed grozą klęsk i nieszczęść moralnych, jakiemi zagrażają złe i przewrotne pisma. Chcemy uświadomić społeczeństwo katolickie, że potrzebujemy do walki ze złem i szerzenia dobra we wszystkich przejawach życia potężnej prasy katolickiej i nawoływać wszystkich do popierania pism szczerze katolickich.

Dużo mamy w Polsce dobrych pism, lecz stowarzyszenia nasze szczególną opieką otaczać powinny nasze wydawnictwa diecezjalne, mianowicie nasz tygodnik diecezjalny „Niedzielę" i nasz diecezjalny „Kalendarz Jasnogórski". One winny być stałymi gośćmi w każdej katolickiej rodzinie naszej diecezji; bo one są głosem naszego biskupa i naszej diecezji; one wnoszą do domów katolickich ducha wzniosłego i świętego, mówią o wszystkiem, co jest piękne i dobre, podnoszą serca i uszlachetniają duszę, informują nas o tem, co się dzieje w całym świecie katolickim, o walkach, cierpieniach i zwycięstwach katolików w innych krajach i o zadaniach, które my katolicy diecezji częstochowskiej mamy do spełnienia. „Niedziela" i „Kalendarz Jasnogórski" łączy wszystkich wiernych naszej diecezji w jedną wielką rodzinę, są głosem tej rodziny i bronią świętych jej praw.

Dlatego przebudźmy z uśpienia tych obojętnych katolików, którzy dotychczas nie czytają naszych wydawnictw diecezjalnych; rozszerzajmy „Niedzielę" i „Kalendarz Jasnogórski" wśród krewnych i znajomych.

Niech się nikomu nie zdaje, że on nie potrafi być dzielnym apostołem prasy katolickiej. Do pięknej i wzniosłej tej pracy nie potrzeba ani wielkiego wykształcenia ani dużo czasu. Po wielu parafjach mamy gorliwych i ofiarnych apostołów dobrej prasy, którzy zasługują na jak największe uznanie ich pionierskiej pracy. Takim był np. zmarły niedawno w Łodzi przy ul. Przędzalnej Ignacy Dubas. Prosty ten człowiek był nadzwyczajnym miłośnikiem książek i stworzył sobie wielką, kilka szaf obejmującą bibljotekę. Był robotnikiem w fabryce, a do tego człowiekiem schorzałym. Mimo to jednak ustawicznie chodził od domu do domu, przebiegał nawet dalekie ulice rozległego miasta, choć nieraz mu tchu brakowało od znużenia i każdego miesiąca setki pism, broszur i książek wciskał między ludzi. Kiedy zaś udało mu się, dobre pismo zostawić w obojętnej religijnie albo bezbożnej rodzinie, sprawiało mu to największą radość. Oto apostoł prasy katolickiej. Podobnej apostolskiej pracy dokonać może każdy, kto przejęty jest duchem Bożym i zapałem dla sprawy katolickiej.

Lecz nietylko pojedyncze osoby, na własną rękę, powinny prowadzić apostolstwo dobrej prasy. Jeżeli dobre postanowienia poczęte w Dniu Dobrej Prasy nie mają być jedynie słomianym ogniem, propagandę prasy i książki katolickiej ująć należy w ramy organizacyjne, aby była prowadzona stale i wytrwale i docierała do wszystkich domów i rodzin, w których pisma katolickiego niema. A do zorganizowania tej apostolskiej pracy powołane są przedewszystkiem nasze Stowarzyszenia Akcji Katol., bo celem ich szerzenie Królestwa Bożego we wszystkich dziedzinach życia.

Zabieramy się wszyscy do pracy. Zadanie jest wielkie ale nie ponadsiły. W Norwegji, przed laty kilkunastu wezbrały wody tak znacznie, że zalewać poczęły obszerne bezleśne tereny. Kraj cały drżał w obliczu niebywałej klęski. Zdawało się, że nic nie zdoła opanować rozszalałych wód.

W tych ciężkich chwilach, gdy wszyscy ręce opuścili bezradnie, znalazło się kilku obywateli, którzy założyli organizację pod nazwą „Towarzystwo leśne".

Rzucili na kraj cały wezwanie: Kto daje złoty, ten sadzi jedno drzewo na zagrożonych powodzią terenach.

Dla wielu ospałych przedsięwzięcie to na początku zdawało się niewykonalnem, a jednak dzisiaj jest ono rzeczywistością.

Wezwanie kilku zapaleńców zdecydowanych, wytrwałych, wyprowadziło bezwładną masę z bierności. W krótkim czasie na bezleśnych, nagich terenach zasadzono 40 milj. drzew, zapobiegając tak klęsce na przyszłość. Obecnie na ziemiach ongiś przez powódź zniszczonych widnieją bujną zielenią pokryte ogrody i pola uprawne.

Podobnie i u nas jest ziemia jeszcze bezpłodna, bo porośnięta dzikiemi krzewami, jakiemi są ludzie, nie czytający pisma katolickiego a co więcej w wielu miejscach zalewa naszą parafję powódź złych pism.

Stańmy zdecydowanie do pracy! Niech każdy w swym domu, w gronie znajomych zasadzi drzewo w postaci dobrej gazety, niech zaprenumeruje „Niedziele"

Przez wprowadzenie „Niedzieli" do swego domu zdobywa przyjaciela i nauczyciela, który otwiera mu oczy na głębiny prawdy Chrystusowej, uczyni go światłym katolikiem i obywatelem (i przyniesie mu skarby, jakich się za pieniądze nie kupi, bo „Niedziela" to siewca prawdziwej i trwałej oświaty.

Komunikaty.

1) Chcąc umożliwić katolickiemu społeczeństwu bezpośrednie zaznajomienie się z dobrą prasą, Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej w Sosnowcu urządza odpowiednią wystawę obejmującą bogaty dział wszelkiego rodzaju wydawnictw religijnych i świeckich. A więc będą tam miesięczniki, tygodniki, dzienniki i t. p. wydawnictwa. Wystawa mieścić się będzie w Domu Katolickim.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 9 rano, a zamknięcie w przyszłą niedzielę dnia 20 b.m. o godz. 18-ej. Wystawa czynna będzie w niedzielę od 9-ej rano do godz. 20 w dnie powszednie od g. 8-ej do 10-ej i od godz. 15-ej do 19 ej Wstęp wynosi tylko gr. 5.

2) W niedzielę dnia 13 b. m. z racji otwarcia Wystawy odprawione będzie o godz. 8-ej rano nabożeństwo z okolicznościowem przemówieniem, o godz. 17-ej 13.X w Domu Katolickim p. Dr. Bilik wygłosi referat o dobrej prasie, na które Zarząd P. A. K. uprzejmie zaprasza wszystkie oddziały Stow. Katolickich ze sztandarami oraz wszystkich Parafjan.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Stanisław Piotrowski, k. zam. Miła 7 z Bronisławą Wiśniewską, p. zam. Kilińskiego 9, zap. 2.

Antoni Stanisławski, k. zam. Wysoka 8 z Marją Noga, p. z Pogoni, zap. 2.

Władysław Faliszewski, k. zam. Dziewicza 7 z Reginą Famulską, p. zam. Nowa 25, zap. 2.

Rafał Wieczorek, k. zam. Wysoka 7 z Czesławą Barańską, p. zam. Piłsudskiego 37, zap. 2.

Mieczysław Piotrowski, k. zam. Piłsudskiego 32 z Janiną Wisła, p. zam. Nowa 3, zap. 2.

Władysław Szaławiga, k. policjant, zam. Sobieskiego 28 z Antoniną Lewandowską, p. z Tarnopola, zap. 2.

Stanisław Poniowierka, k. zam. Pańska 44 z Bronisławą Samiec, p. zam. Pańska 28, zap. 2.

Władysław Kruszewski, k. zam 3 Maja 2 z Walentyną Bryl, p. zam. Nowa 5, zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-96.